

Wszyscy
jesteśmy
nieracjonalni
—Maja Kochanowska



Maja Kochanowska

Wszyscy jesteśmy nieracjonalni

ISBN 978-83-935632-0-3

Copyright © 2012 by Maja Kochanowska
All rights reserved. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Spis treści

Wstęp.....	3
Ja jestem dobry, inni są źli.....	4
Aby tylko dobrze o sobie myśleć.....	5
Nierealistyczny optymizm.....	10
Kontrola, której nie ma.....	11
Przecenianie samego siebie.....	12
Przydatny pesymizm.....	14
Jak dochodzimy do pewności naszych przekonań.....	15
Wiedza ze statystyki przeciętnego człowieka.....	18
Ładny = dobry.....	19
Heurystyki, czyli myślenie na skróty.....	20
Ja wiedziałem, że tak będzie.....	22
Wszyscy myślą tak, jak ja.....	23
Przyczynowość tam, gdzie jej nie ma.....	23
Wygrana w Lotto a poczucie szczęścia.....	25
Nie wiemy, co myślimy.....	26
Siła wpływu innych ludzi.....	27
Rachunek zysków i strat.....	29
Jak oceniamy ryzyko.....	30
Jak oceniamy innych ludzi.....	30
Nie wiemy, dlaczego coś lubimy.....	32
Przesady.....	34
Bibliografia.....	36

Wstęp

Każdemu z nas zdarza się zachowywać i myśleć nieracjonalnie. Bezpodstawnie uważamy się za lepszych niż inni, jesteśmy nieracjonalnie bardzo optymistyczni, zniekształcamy informacje, które słyszymy, zauważamy związki tam, gdzie ich nie ma i myślimy, że mamy kontrolę nad zdarzeniami, których kontrolować się nie da. Często nie wiemy, co wiemy; nie wiemy, co myślimy i nie wiemy, dlaczego coś lubimy. Pod wpływem innych tracimy zdolność samodzielnego myślenia, a na nasze postrzeganie innych ludzi często mają wpływ zupełnie nieistotne czynniki. Nielogiczne i nieracjonalne zachowania są wśród ludzi powszechne. Książka przedstawia wyniki badań dowodzące ludzkiej nieracjonalności, tłumaczy dlaczego zachowujemy się nieracjonalnie oraz po co.

Ja jestem dobry, inni są źli

Spytano kiedyś Polaków (Wojciszke, Grzelak, 1995), jak postąpiłoby, gdyby z powodu awarii wodociągu woda na ich osiedle była dostarczana beczkownikami, w zbyt małej ilości. Aż 52% odpowiedziało, że wzięliby dla siebie mniej niż potrzebują, tak aby zostało jeszcze dla innych. Tylko 18% przyznało, że wzięliby dla siebie na zapas. Ciekawe jest jednak, co ci sami ludzie odpowiedzieli na pytanie, jak według nich zachowaliby się inni mieszkańcy osiedla. Otóż 50% badanych stwierdziło, że inni prawdopodobnie będą brać dla siebie na zapas, a tylko 19% wierzyło, że inni wezmą mniej, niż potrzebują, żeby zostawić dla innych. Tak więc wielu ludzi twierdziło, że oni sami pomyślą o innych i wezmą dla siebie mało, żeby starczyło dla reszty, ale za to inni, źli egoiści będą brać dla siebie na zapas i nie pomyślą o pozostałych mieszkańcach osiedla.

Wyniki tego badania dla psychologów nie są niczym nadzwyczajnym. Ludzie uwielbiają myśleć o sobie jako o lepszym, niż inni. Większość ludzi uważa, że jest ponadprzeciętnie życzliwym, lojalnym, rozważnym, szczerym i ma ponadprzeciętne poczucie humoru, a większość kierowców twierdzi, że jest ponadprzeciętnie dobrym kierowcą (Wojciszke, 2006). Kiedy spytano 50 kierowców, którzy byli hospitalizowani z powodu wypadku na drodze (34 z nich było sprawcami wypadku według policji) oraz 50, którzy nie ulegli żadnemu wypadkowi o ocenę ich umiejętności jazdy samochodem, okazało się, że obie grupy oceniają swoje umiejętności tak samo dobrze. Zarówno osoby, które nie brały udziału w żadnym wypadku, jak i te, które spowodowały wypadek twierdziły, że ich umiejętności jazdy są powyżej przeciętnej (Preston, Harris, 1965). Inne badania (Cross, 1977 za: Alicke, Govorun, 2005) pokazały, że aż 94% nauczycieli akademickich uważa, że ich umiejętności przekazywania wiedzy są powyżej przeciętnej, a 68% z nich umieściło swoje umiejętności nauczania w najlepszych 25%... Studenci z kolei uważają, że są ponadprzeciętnie sprawni fizycznie, mają ponadprzeciętne zdolności przywódcze oraz ponadprzeciętnie dobrze radzą sobie w kontaktach z ludźmi. Co czwarty spośród prawie miliona spytanych o to studentów stwierdził, że mieści się w jednym procencie najbardziej zdolnych pod względem kontaktów z innymi ludźmi (Alicke, Govorun, 2005).

Dwaj psychologowie, Elliot Aronson i Carol Tavis opowiadają w swojej książce (Tavis, Aronson, 2008) o wizycie w Muzeum Tolerancji w Los Angeles. Przed wejściem do właściwego muzeum zwiedzający oglądają film o różnych uprzedzeniach: do Czarnych, kobiet, homoseksualistów, Żydów, niepełnosprawnych, blondynek, otyłych itp. Film przekonuje, że każdy człowiek ma jakieś uprzedzenia. Następnie ludzie są zapraszani do wejścia do muzeum przez jedne z dwóch drzwi. Nad jednymi znajduje się napis „uprzedzeni”, a nad drugimi „wolni od uprzedzeń”. Na wypadek, gdyby ktoś nie zrozumiał przesłania filmu, drzwi opisane jako „wolni od uprzedzeń” są zamknięte. Autorzy książki opowiadają, jak widzieli grupkę czterech osób dobijających się do tych

drzwi i chcących koniecznie wejść właśnie tędy... nie byli w stanie uwierzyć, że wcale nie są lepsi od innych. Że tak jak każdemu, zdarza im się kierować stereotypami i uprzedzeniami.

Aby tylko dobrze o sobie myśleć...

Bardzo znane w psychologii jest zjawisko tzw. egotyzmu atrybucyjnego, polegające na wyjaśnianiu własnych zachowań w taki sposób, aby móc dobrze o sobie myśleć. Kiedy odniesiemy w czymś sukces, twierdzimy, że sami się do tego przyczyniliśmy. Ciężko pracowaliśmy, jesteśmy zdolni, ambitni i dlatego nam się udało. Co innego, jeśli nam się nie uda – wtedy winę zrzucamy na czynniki niezależne od nas. Egzamin był bardzo trudny, egzaminator niesprawiedliwy, mieliśmy pecha, bolała nas głowa itd... Janusz Czapiński (za: Czapiński, 2001) w swoim badaniu na ponad 6000 respondentów pokazał, jak Polacy tłumaczą ich udany lub nieudany rok. Zasługę za to, że poprzedni rok był udany 84% osób przypisało sobie, 43% losowi (opatrności), 24% innym ludziom i 12% władzom. W przypadku winy za to, że poprzedni rok nie był udany, tylko 33% przypisało to sobie, 48% losowi, 27% innym ludziom i aż 54% władzom. Podobnie, kiedy spytano od czego zależy ich ogólnie całe życie, a nie tylko poprzedni rok, osoby zadowolone ze swojego życia częściej jako przyczynę wskazywały siebie, natomiast osoby niezadowolone - władze. Z tego powodu, kiedy władze wprowadzają reformę, która jednym ludziom daje korzyści, a innym straty, spotykają się jedynie z niewdzięcznością społeczeństwa, ponieważ pokrzywdzeni bardzo chętnie obwiniają za pogorszenie się jakości swojego życia działania władz, natomiast ci, którzy na reformie korzystają, i tak stwierdzają, że to ich własna zasługa, że im się w życiu polepszyło. Co ciekawe, egotyzm atrybucyjny nie występuje u osób w stanie klinicznej depresji (Raps i in., 1982), co może sugerować, że nieracjonalnie dobre myślenie na swój temat jest konieczne dla naszego zdrowia.

Nasze umysły potrafią zrobić zadziwiająco wiele, abyśmy mogli dobrze o sobie myśleć. Oszukujemy samych siebie, zmieniamy opinię na jakiś temat, a nawet zniekształcamy naszą pamięć po to, aby utrzymać swoją samoocenę. Dla ludzi bardzo nieprzyjemne jest uczucie tzw. dysonansu poznawczego, który powstaje kiedy jednocześnie wystąpią dwa sprzeczne elementy poznawcze (czyli myśli, przekonania, postawy albo opinie). Aby usunąć dysonans poznawczy można zrobić dwie rzeczy: zmienić swoje zachowanie lub zmienić postawę wobec takiego zachowania. Przykładowo, kiedy kserujemy książkę lub ściągamy z Internetu umieszczony przez kogoś skan, jednocześnie występują dwa sprzeczne przekonania: pierwsze - „jestem uczciwym człowiekiem” i drugie „okradam autora”. Wywołuje to dysonans, który można zredukować na dwa sposoby... a właściwie trzy. Pierwszy sposób, to zmiana zachowania, czyli zaprzestanie kserowania książek lub pobierania plików. Drugi sposób, to zmiana postawy wobec takiego zachowania, czyli wmówienie sobie, że to wcale nie jest kradzież, że prawo tego nie zabrania, więc to